

# Dobrosława Mizgała

---

"Prohibita. Setka ksiąg zakazanych",  
Anna Maksymiuk, Stanisław Pazura,  
Warszawa 1993 : [recenzja]

---

Sztuka i Filozofia 10, 218-219

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i psychiatrii z równoczesnym wkroczeniem w obszar metafizyki, efektem tego zarzutu była polemika, której fragmenty zamieszczono w dodatku. Kolejnym wątkiem pracy *Zaćmienie Boga* są zagadnienia etyczne, w świetle refleksji Kierkegaardowskiej autor rozważa stosunek wzajemny kategorii etyczności i religijności wraz z problemem zawieszalności tego, co etyczne. Jako uzupełnienie należy powiedzieć, że w książce Martina Bubera dodatkowo znajdują swoje omówienie filozofowie tej miary co Jaspers, Heidegger, Nietzsche. Jeżeli to nie zachęci potencjalnego czytelnika do zaznajomienia się z powyższym wydawnictwem, niech argumentem będzie też fakt, że Buber umieszczając wyżej wymienionych wybitnych myślicieli w pryzmacie filozofii dialogu nadaje im nowy, interesujący i kontrowersyjny wymiar. Dodać należy, że język przekładu charakteryzuje się pełną czytelnością, co przy tego rodzaju tekstach nie jest rzeczą łatwą do osiągnięcia. Książka wyposażona jest w obszerną bibliografię, indeks osób, ciekawą plastycznie szatę graficzną.

Adam Oziewicz

**Anna Maksymiuk, Stanisław Pazura:** *Prohibita. Setka Ksiąg zakazanych i pięćdziesiąt powodów ku temu*. Wydawnictwo SPACJA. Warszawa 1993.

Podtytuł tej niewielkiej książki zawiera wykładnię jej zawartości. Jest ona prawie kompletnym informatorem o dziełach literackich, które ze względu na swą treść (najczęściej formułowany zarzut, to obsceniczność i ordynarność) zostały uznane za zakazane, niemoralne, mało wartościowe lub szkodliwe (nierzadko wszystko razem). Książka składa się właściwie z dwóch głównych części. Pierwsza zawiera chronologicznie uporządkowany spis książek (lub w przypadku autorów starożytnych po prostu utworów) będących „na cenzurowanym”. Otwiera go grecki poeta liryczny, tworzący jeszcze w VII w. p.n.e. — Archilochos z Paros, zamyka zaś pozycja jeszcze „świeża” — bo wydana w 1991 roku książka Breta Eastona Ellisa *American Psycho*. Każda książka (jest ich wbrew tytułowi ponad siedemdziesiąt) omówiona jest w ten sam sposób: data (powstania lub pierwszego wydania), autor (zdarzają się często anonimy), oryginalny tytuł i jego polski przekład oraz krótka historia okoliczności jej powstania, czasami nieprzyjemnych konsekwencji dla jej autora. Drugą, przeważnie obszerniejszą część notki zajmują opinie, formułowane na jej temat przez różne znakomitości ze świata sztuki, literatury czy krytyki. Skala, motywacja zarzutów lub kontrargumentów je odpierających jest różna, podobnie jak różna jest skala i motywa-

cja opisanych w owych dziełach scen budzących „oburzenie publiczne” i „obrazę moralności”: od dzieł, w których opisy drastycznych scen stanowią większość lub całość treści, należy odróżnić te, w których takie sceny stanowią dopełnienie realizmu świata nas otaczającego; od tych pisanych wyłącznie z chęci zysku, te, które w swym zamierzeniu były buntem przeciw moralności współczesnych autorowi, próbą wyeksponowania hipokryzji obyczajów. Rzecz jasna taki rozdział na literaturę „gorszą” i „lepszą” nie ma sensu, nie zawsze bowiem z przyczyn obiektywnych da się określić intencję pisarza. Tak więc w jednym spisie obok *Zwrotnika Raka* Henry’ego Millera i *Ulissesa* Jamesa Joyce’a znajdują się *Wyznania* słynnej do niedawna Ciccioliny, gwiazdy filmów pornograficznych.

Nie można mieć pretensji do autorów, że, jak sami stwierdzają, „zajęli się eksponowaniem utworów znanych, czy uznanych”, można i chyba nawet trzeba mieć pretensję o coś zgoła innego. Na wstępie zaznaczyłem, iż książka ta jest prawie kompletnym informatorem. Niestety „prawie”. Żadna bowiem notka nie zawiera najmniejszej nawet wzmianki o treści prezentowanej książce.

Z kontekstu krytycznych czy pochlebnych uwag można czasem wywnioskować, o czym traktuje, lecz to stanowczo zbyt mało, by czytelnik mógł stworzyć jej własny obraz. Możemy dowiedzieć się, że taka to a taka książka istniała, kto ją napisał (lub kto mógł ją napisać), w którym roku, prześledzić perypetie jej wydania, dowiedzieć się co pan krytyk literacki X jej zarzucał, jak pan pisarz Y jej bronił, treść jednak pozostaje aż nazbyt mglistą tajemnicą. O ile w przypadku dzieł dawniejszych nie zachowały się oryginały, a o burzy, jaką wznieciły, dowiadujemy się nierzadko z „trzeciej ręki”, to w przypadku pozycji bliższych nam czasowo argument taki staje się nieprzekonujący.

Znacznie ciekawsza jest druga część książki: *Apendyks: kłopotliwe słowa*. Gdyby rozwinąć je na kilkadziesiąt, a nie na kilkanaście stron, stałaby się nie tylko uzupełnieniem pierwszej, lecz oddzielną całością. W obecnej postaci nakreśla bardzo ogólnie ewolucję takich pojęć, jak obsceniczność, wulgarność, pornografia, śledzi przemianę w pojmowaniu tolerancji, wolności słowa, a wszystko za pomocą cytatów z ludzi sławnych, fragmentów artykułów prasowych, wyciągów z doktryn prawnych różnych krajów czy posiedzeń sądów. Interesujące jest ponadto napotykanie znanych nam dawniejszych lub współczesnych postaci, wypowiadających się w sporze o zakres czy powinności etyczne literatury w sposób, o jaki nigdy byśmy ich nie podejrzewali. Pomijając przedstawione wyżej zarzuty, książkę czyta się przyjemnie, stanowi ona na pewno cenny nabytek dla każdego, kto interesuje się literaturą uznawaną przez stulecia za bulwersującą, a także dla tych, którzy chcieliby prześledzić na tym tle zmiany obyczajowości ludzkiej.

Dobrośław Mizgała